

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^o. 123.

26. Października 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące
U w i a d o m i e n i e :

Dnia 26. Lipca r. b. na jarmarku Tarnopolskim rozdano nagrody za wychów najpiękniejszych żrzebców po stadnikach skarbowych po 20 czerw. zł. w złocie, za także klaczki po 6 czerw. zł., a za wychów najpiękniejszych byków po 12 ZR. M. K. i najpiękniejszych jałówek po 8 ZR., pomiędzy następujące osoby: a) Za żrzebce otrzymali: Dunitro Krug, poddany z Katala; Wacław Tobiarzek, piwowar ze Strusowa; Jan Szypitkowski, Mandataryusz z Dobromiski. b) Za klaczkę: Jan Doktor, poddany z Walańcówki. c) Za byki: poddani: Michajło Bojko z Czerniechowa; Petro Noga z Mikuliniec; Marcin Smoła z tamtąd. d) Za jałówki: Ilko Telecin z Woli Mazowieckiej; Teodor Zuliński z Mikuliniec; Paweł Doroż ze Strusowa; Kazimierz Lipiński z tamtąd; Andruch Sacharski z Ochrymowic; Prokop Siękiewicz z Mikuliniec.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

British Paket, gazeta wychodząca w Buenos-Ayres w języku Angielskim, ogłasza następujące dokumenta: 1) Poselstwo Bernardyna Rivadavia, Prezydenta Rzeczypospolitej, oznajmujące jego podziękowanie za urząd. 2) Okólnik rządu Kordowy, wydany do wszystkich obcych Ministrów w Buenos-Ayres, w którym tenże oświadcza, iż nie uzna żadnego traktatu, zawartego od d. 2. Października 1826 przez tak zwany rząd centralny w Buenos-Ayres. 3) Odpowiedź Kongresu na poselstwo Prezydenta, które obejmuje jego podziękowanie, i nakoniec różne dokumenta, tyczące się wyboru Don Vincente Lopez.

(G. W.)

Portugalija.

Marszałek polny, tymczasowy Gubernator stolicy i prowincji Estremadury, wydał w d. 16. Września odezwę do Gubernatorów twierdz, Komendantów wojskowych w obwodach, dowódców pułków, tudzież do innych władz wojsko-

wych, w której onym zaleca, aby przedsięwzięli najdzielniejsze środki do wykonania następującego wyroku: »Ministerstwo wojny: Do Don C. P. de Caula. Jej Królewicowska Mość Infantra Rejentka rozkazuje w imieniu Króla, aby Ministerstwo sprawiedliwości niezwłocznie przesłało rozkazy Korregidorom obwodów i municypalnościom w znaczniejszych miastach Królestwa, iżby ci przez swoje podrzędne władze, bezwzględnie starali się zasięgnąć potrzebnych objaśnień, kto są ci emissaryjusze, którzy nieustannie pracują, aby ducha i wierność rzetelnego Portugalskiego wojska zwodzić, i onych przez wiarołomne podszepty i ponęty nakłonić do popełnienia obrzydliwej zbrodni buntu i zbiegostwa; aby, gdy ci emissaryjusze zostaną odkryci, Ministrowie przeciwko nim z wszelką surowością praw postąpili. Wszystkich tych, którzy będą odkryci i uwięzieni, mają natychmiast wymienić. Rejentka zaleca JW Panu abyś zwrócił tę z największą uwagą, i użył wszystkiego do osiągnięcia jak najprędzej pożądanego skutku. Na osoby, które udają się z Portugalii do Hiszpanii, i przeciwnie, rozkażesz JW Panu mieć surowe oko, aby tym kary godnym związkom buntowniczych zbiegów z nieprzyjaciółmi Króla, Konstytucyi, spokojności publicznej, którzy niestety między nami znajdują się, przeszkodzić. Candido Jose Xavier,« (G. W.)

Hiszpanija.

Król wydał do Katalończyków następującą odezwę:

»Katalończykowie! Jestem pośród was, jak to wam wyrokiem moim z d. 18. t. m. przyrzekłem; wiedźcie atoli, że po raz ostatni jako ojciec przemawiam z dobrocią do buntowników, i chcę wysłuchać ich żądań, gdy na głos mój będą powolnymi, i że jako Król przybyłem przywrócić porządek, uspokoić prowincyją, bronić osób i majątków moich spokojnych poddanych, lecz z całą surowością praw karać tych, którzy publiczną spokojność naruszają.«

»Zamknijcie uszy na wiarołomne podszepty tych, którzy nęci od nieprzyjaciół waszego szczęścia, szczytą się gorliwością dla Religii, którą znieważają; dla Tronu, który osławiają, i dążą tylko do upadku tej prowincyi. Widzicie, że przybycie moje zbija czcze i szalone pozory, któ-

remi dotąd powstanie swoje starali się barwić. Nie jestem ucisniony; osoby, które mnie otaczają, nie sprzysięgły się na naszą świętą Religiję; ojczyzna nie jest w niebezpieczeństwie; honor korony mojej nie zagrożony, i mojej władzy monarchicznej nikt gwałtu nie czyni. Czemuż ujmują za bron ci, którzy się zowią sami wiernymi poddanymi, czystymi rojalistami i gorliwymi Katoликami? Z kimże chcą walczyć? Z Królem i Panem swoim.»

»Tak, Katalończykowie! Uzbrajając się pod takimi pozorami, walczyć przeciw mojemu wojsku, wypędzać władzę, jestto oczewiście przeciwko mojej powstawać osobie, moję zapoznać powagę, i pogardzać Religiję, która nakazuje posłuszeństwo prawnym władzom, jestto dosłownie nasładować buntowników z 1820 w ich postępowaniu; jestto nakoniec burzyć ustawy anonarchiczne aż w ich stałych podstawach; albowiem gdyby te szalone prerogatywy, do których buntownicy roszczą sobie prawo, przypuścić, tedy nie byłby żaden tron na całej ziemi bezpieczny.«

»Nie mogę wierzyć, iżby obecność moja nie miała wszelkie uprzedzenia i każdą nieufność zniszczyć, i nie tracę nadziei, że na głos mój rozbiją się zabiegi zwodzicieli i spiskowych. Lecz jeżeli pomimo mego oczekiwania, te ostatnie napomnienia moje nie będą zważane, jeżeli bandy buntowników w przeciągu dwudziestu czterech godzin nie złożą broni najbliższym władzom wojskowym, tam, gdzie powezmą wiadomość o mojej najwyższej woli, i nie wydadzą przewodzców wszystkich stopni pod moje rozporządzenie, aby doznali losu, jaki mi się będzie podobalo dla nich wymierzyć; jeżeli nie powrócą do domów z obowiązkiem stawienia się władzom miejscowym, aby na nowo byli zapisani; i nakoniec, jeżeli zmiany w administracyi i zarządzie moimi poddanymi w tym samym czasie nie będą uchylone, wtedy przepisy wyroku mego z d. 10. t. m. zostaną niezwłocznie wykonane, i długo trwać będzie pamiętka przykładnego ukarania, jakie czeka tych, którzy pozostaną kłębnyymi.«

»Dan w Arcybiskupim pałacu w Tarragonie d. 28. Września 1827.«

»Ja Król.«

Sekretarz Stann łaski i sprawiedliwości,
»Francisco Tadeo de Calomarde.«

Korregidor Madrycki ma sobie poleczone w nieobecności P. Calomarde pełnienie obowiązków Nadintendanta Policji. — Jenerał Hrabia d'Españna zastąpi Margrabię Campo Sagrado w jeneralnem dowództwie w Katalonii; wszystko zda-

je się zapowiadać mocne postanowienie rządu, położyć tamę rozruchom, które tę prowincję niszczą.
(G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Posel Rossyjski, Xiążę Lieven, i Sprawujący interesa Francuzkie, P. Roth, mieli długie narady z Lordem Dudley w biórze interesów spraw zewnętrznych.

W nocy z d. 6. na 7. Października przybyło do bióra spraw zewnętrznych dwóch gońców; jeden od P. Stratforda Kanninga ze Sтамбулу, a drugi z Korfu z depezsami od Sir F. Adam.
(D. A.)

Wiadomości z Londynu z d. 6. Października zawierają: Rozchodzi się pogłoska, że Parlament dla ważnych spraw zbierze się w ciągu następującego miesiąca. — Kuryjer oświadcza, iż z pewnością twierdzić może, że rząd w tej mierze nic nie postanowił; i ón sam tego jest zdania, że się nie zbierze przed Lutym.

Xiążę Manchester mianowany jest jeneralnym Pocztmistrzem.

Wiele gazet, podług listów z Rio de Janeiro donosi, iż Cesarz oświadczył swój zamiar udania się osobiście do prowincji Cisplatańskiej na czele 3000 lndzi, i niezawarcia pokoju, aż po wypędzeniu nieprzyjaciela z tego kraju.

Pisma publiczne podają następującą statystyczną wiadomość o Anglii:

Powierzchnia trzech połączonych Królestw wynosi 81 mil. 281,907 kwadr. sążni roli, czyli 111,377 Angielskich mil kwadr.

Rola	Łąki Nieuprawna	Ogół
		ziemia
Anglija	10200000	14200000
Walija	900000	2600000
Szkocycja	2500000	2550000
Irlandyja	—	—
		7932400
		32332400
		4752000
		22254507
		21943000
		81281907

Ludność, nie licząc wojska lądowego i morskigo, wynosi 20 mil. 874159 dusz. Te tworzą 4 mil. 260404 rodzin następującym sposobem podzielonych:

	Rolnicy	Fabrykanci	Niereprodukujący	Ogół
Anglija	773723	1118295	454690	2346711
Walija	74225	41680	30801	146706
Szkocycja	130700	190261	126997	447961
Irlandyja	219529	327647	761856	1312416

Ogół 1198177 1677883 1384344 4260404

W roku 1812 żywiły parafije 971913 obogich, dając na onych utrzymanie 6 mil. 656105

funt. szt., mających wartość 1 mil. 61438 kwar. zboża; w roku 1824 liczono 1 mil. 500000 ubogich, potrzebujących wsparcia.

Od roku 1790 powiększyła się ludność Anglii więcej jak o jedną trzecią część, jej fabryki o sześć razy tyle, a dochody publiczne o drugie tyle. Dług Stanu czynił w końcu roku 1825 niezmierną summę 393 mil. 783282 funt. szt., czyli dziesięć tysięcy milionów ZR. (G. W.)

Francycja.

Król, który w d. 7. Października przed południem z St. Cloud powrócił był do Tuilleryjów, odprawił tamże radę Ministeryjalną, i dawał posłuchania, a dnia następującego z Delfinem, Delfinką i Xiężną Berry udał się do Compiègne.

Minister spraw wewnętrznych, Hr. Corbiere, powrócił do Paryża i objął znowu swoje Ministerstwo.

Generał Hr. Fernig, szwagier Posła Hrabiego Guillemintot, przybył do Paryża w d. 6. b. m. ze Sтамбуtu.

Z powodu pobytu P. Benjamin Constant w Strasburgu, zawiera tamedzna Gazeta następujące uwagi: »Jeżeli człowiek daleki od wszelkich zabiegów spojry na uroczystość wyprawioną dla P. Benjamin Constant, nie może nie zapytać się, jakież to opinii kadzą; jestże on wedle jego zdania z tej lub owęj epoki? Jestże n. p. jeden między nami, któryby 20. Marca 1815 zapomniał, kiedy P. Benjamin Constant na korzyść Bourbonów ułożył treściwy manifest przeciw człowiekowi, który znowu chciał sobie przywłaszczyć koronę, a w pięć dni później ten sam polityk zasiadł w radzie tego, który jego talenta i jego pióro umiał posadać radcy stanu zniewolić. Ale coż Pan B. C. pod ówczas uczynił dla Konstytucyi, dla której teraz tyle miłości i czułości okazuje? On ją potargał, podeptał nogami, aby w miejscu tego rodzinnego prapra-położyć krwią zbroczony oręż zdobywcy. Lecz niebawem znikła człowiek, którego wóz ciągnął. Pan B. C. opuszcza chorągiew despotyzmu i występuje heczerlnie jako apostoł wolności publicznej, w chwili, kiedy ta zupełnie mocno stoi. — Mniemali Pan B. C., który, aby był wybranym przybywa do Alzacyi, że ta prowincya nie ma rozumnych, rzetelnych i niepodległych rojalistów, którymby równie jak jemu zależało na utrzymaniu naszych publicznych swobód, i zdolnych, prawą, bezinteresowną i zaszczytną utworzyć opozycyją, gdyby tego dobro kraju wymagało? Sądziłi, że jesteśmy tak nbogimi w rzetelnych ludzi, że musimy szukać obcego, któryby tych swobód bronił? Ale jeszcze raz, poco tu przybywa Pan B. C.? albowiem jedno z tych obojga być musi, albo jest godzien jeszcze zaufania wy-

borców, którzy go w czasie ostatnich wyborów mianowali, lub nie jest onegoż więcej godzien; jeżeli jest godzien onegoż, tedy nie może ich bez niewdzięczności opuszczać; jeżeli sądzi się nie być niewdzięcznym onegoż godzien, jakże odważa się ón tu chcieć nasze wyzbrać głosy? Mniemają ón nas pozyskać, że w oknie domu gościnnego wykrzykuje: »Niech żyje wolność obywatelska i religijna!« — Mamy pewniejsze rękojmie niżli jego słowa, i zapewne zachowają one nam w całości te swobody; Konstytucya tego wymaga, a Król rozkazuje.« (G. W.)

Szwajcaryja.

Okólnikiem z d. 29. Września Rada Stanu Kantonu rządzącego, przesyła rządóm, których poddani zostają w służbie wojskowej Neapolitańskiej, dobitne i gruntowne skargi ces. Austryackiego Posła o werbowanie Austryjskich zbiegów, jakoteż innych ludzi tegoż Państwa do owęj umówionej służby. Znaczne takowe przypadki doszły do wiadomości w samym Neapolu, i podobnie zwerbowani zostali znowu uwolnieni. Kanton rządzący wzywa rządy, aby tak zgubnem bezprawiu w przyszłości położyły tamę. (G. W.)

Niemcy.

Z Drezna donoszą pod d. 9. Października: »Wczoraj przyjmował Król Jmć hołd z największą uroczystością. Od samego rana uwijał się lud z radością po mieście. Na wyższej części wschodów podwojnych, wiodących do galeryi obrazów umieszczono baldachim karmazynowy, aksamitny. Na tancecznym placu zebrały się cechy ze swemi znakami i chorągwiami, i gwardyje niejskie piesze i konne, wśród niezliczonego mnóstwa mieszkańców i obcych. Po złożeniu hołdu wyższych stanów i rycerstwa w sali posłuchania zamku królewskiego, udał się Król do wielkiej sali galeryjnej, gdzie władze miejskie przez Deputowanych hołd swój złożyły i ukazał się wtedy publicznie ludowi pod wyżej namienionym baldachimem. Tu przelożony obywateli miejskich powitał Monarchę stósowną mową, wzniesioną trzechkrotny odgłos: »Niech żyje Król!« — poczem cechy i gwardyje miejskie przeciągnęły mimo Króla, i zgromadzenie rozeszło się. U Dworu była wielka uczta, na którą zaproszono pewną liczbę osób ze stanu rycerskiego. — Dzisiaj wyjechał Monarcha w takim samym zamiarze do Freiberga, gdzie wieczorem świetny orszak górników zakończy uroczystość. — Ztamtąd uda się Monarcha do Chemnitz i Plauen, potem wróci do Drezna, poczem przyjmować będzie hołdy w Bazeni i Lipsku. Festyny na pamiątkę hołdu wyprawione będą dopiero za powrotem Króla z Lipska. (D. A.)

Rossyja.

Wiadomości od wojska z Georgii.

Stosownie do rozkazów Jenerała Adjutanta Paszkiewicza, oddział wysłany do Urdabadu pod dowództwem Jenerała Majora Xiążęcia Bagrationa wyszedł z tego miasta d. 6. Sierpnia o godz. 11 wieczorem. Oddział ten, wzięwszy pod opiekę swoją Ekschana-Chana i brata jego Szak-Alibeke, z ich rodzinami, udał się do wsi Akulis, gdzie sto rodzin ormiańskich z nim się połączyło. Przybывая o godz. 11 z rana do Wanand, pikietą przedniej straży postrzegła patrol jazdy nieprzyjacielskiej; a wkrótce potem; korpus jazdy, wynoszący blisko 3,000 ludzi, okrył przyległe wzgórki. Jenerał Major Xiążę Bagration, z powodu szczupłej liczby oddziału swego, ustąpił z drogi nieprzyjacielowi, i po lewej stronie zajął mocne stanowisko. Zaczęła się w tém miejscu krwawa bitwa; lecz mężstwo wojska naszego wzięło przewagę. Nieprzyjaciel z wielką stratą odparty, cofnął się nagle ku Urdabadowi; lecz nieznośne znużenie wojska naszego, z powodu odbytego pochodu, nieznośnego upału i stoczonej bitwy, nie dozwoliło mu ścigać pierzchających.

Jenerał Major Xiążę Bagration kazał potem licznemu konwojowi i rodzinom ormiańskim posunąć się przez wązow Czalanon, pod zastoną plutonu grenadyjerów, — udał się za nim sam z resztą oddziału swego, i d. 12. przybył szczęśliwie do obozu pod Kirababa, dopełniwszy pomysłnie dane mu zlecenia, którego celem było oswobodzenie przychylnego nam Ekschana-Chana.

Strata Persów wynosi 80 ludzi; z naszej strony mieliśmy, Kapitana Podłuckiego, Chożęgo Xięcia Czewszewadzewa, obu z pułku georgijskiego grenadyjerów i 18 ludzi, zabitych; Kapitan Litwinow, Kapitan 2. klasy Wretow, Chożę Ławrow, z tegoż pułku i 57 ludzi są ranieni.

Jenerał Adjutant Paszkiewicz donosi o następujących czynach waleczności i poświęcenia, które odznaczyły bitwę pod Wanand:

Kapitan Podłucki został mocno raniony uczestwając się dla wsparcia Xiążęcia Czewszewadzewa; Persowie podwoili usiłowania, aby zabrać tego Oficera i uciąć mu głowę za znak zwyciężki, podług ich barbarzyńskiego zwyczaju. Podoficer Kabakow, przy pomocy kilku grenadyjerów, odparł nieprzyjaciela i uprowadził Kapitana swego umierającego.

Z drugiej strony, Kapitan 2. klasy Wretow, który z strzelcami uderzył na nieprzyjaciela, został także mocno raniony na czele żołnierzy swoich, których zachęcał przykładem swoim. Niejaki Jakowlew, feldfelbel z kompanii jego, pośpieszył mu natychmiast na pomoc, i wsparty kilku strzelcami, wyrwał dowódcę swego nieprzyjacielowi, poniosł go na barkach swoich, i wrócił potem dla ocalenia Porucznika Ławrowa, który w téjże samej chwili został raniony. Ten ostatni, poczytany za unartego, był otoczony Persami; jeden z nich zabierał się już do ucięcia mu głowy, gdy Podpułkownik Baron Fridericks, Adjutant N. Cesarza Jmci, postrzegłszy niebezpieczeństwo, na jakie Officer ten był wystawiony, przybiegł z garstką żołnierzy, odparł nieprzyjaciela i ocalił Chożęgo Ławrowa, nad którego głowę nieszczęśliwy pałasz już był wzniesiony. (G. P.)

Wiadomości z Grecyi.

Dostrzegacz Tryjestański z d. 13. Października zawiera następujący wyjemk z listu pisanego z Nawarynu pod d. 4. Października: »Stosownie do przyrzeczenia mojego, śpieszę donieść WPaństwu, że fłota turecko-egipska, mimo stałego sprzeciwiania się eskadry angielsko-francuzkiej z owej przystani wyszła pod żagle, lecz że ostatnia także za nią płynęła, i stanęła po środku, aby onej nie dopuścić dalszej podróży ku wyspom Greckim, i w skutek silnych rozpraw i dla uniknienia kroków nieprzyjacielskich, znowu do Nawarynu powróciła, ułożywszy się wprzód z Angielskim Admiralem o dwudziestodniowe zawieszenie broni, rozkazów właściwych rządów oczekiwać i do takowych się stosować. W skutek tego Angielski Admirał posłał depesze do Londynu, i w tym celu wypłynął Angielski statek pocztowy do Ankony.«

Monitor twierdzi, że okręty przewozowe znajdujące się przy flocie turecko-egipskiej były same Austryjackie. — W piśmie naszym z d. 5. z. m.*) (mówi Dostrzegacz Austryjacki z d. 18. b. m.) podług listów z Alexandryi, podaliśmy dokładny stan tej wyprawy, z którego okazuje się, że liczba znajdujących się okrętów przewozowych przeszło 41 wynosiła, między któremi nie liczono więcej, jak pięć okrętów kupieckich europejskich. Ze między temi pięcią znajdować się mogły także i Austryjackie kupieckie okręty, nie widzimy w tém niepodobienstwa. (D. A.)

*) Zobacz Nr. 118. Gaz. n.

W Sobotę d. 3. p. m. JP. Karol Lipiński wyprawi w teatrze Koncert na skrzypcach.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 43. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michałowicz; Druk Piotra Pillera.